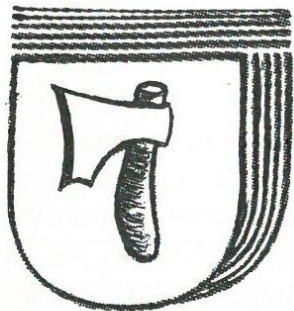
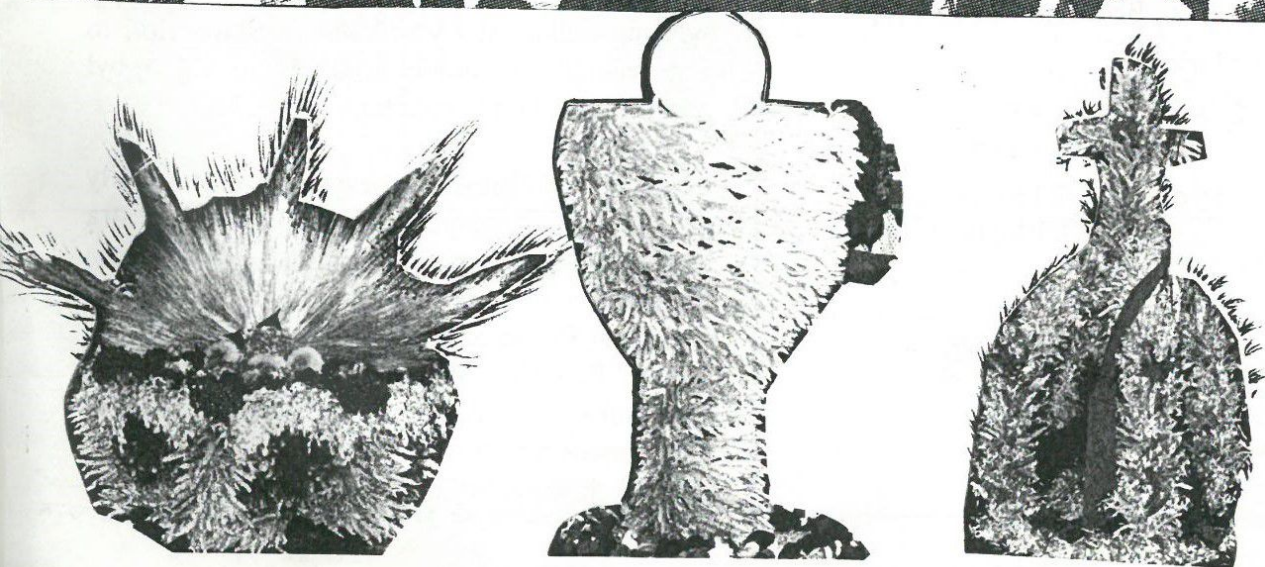
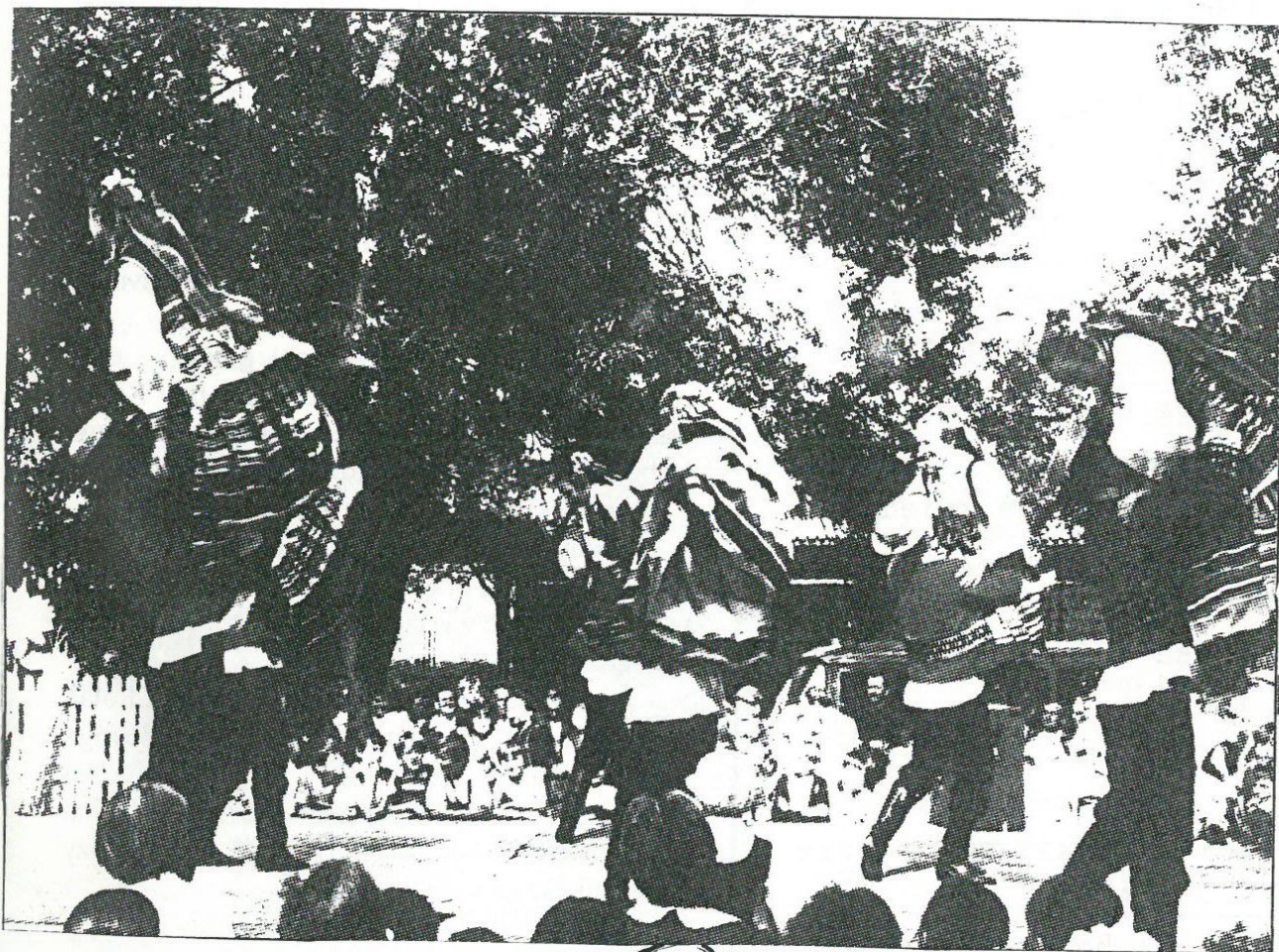


# ECHO



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE  
Nr 2 WRZESIEŃ 1994 r.

K  
O  
Ń  
S  
K  
O  
W  
O  
L  
I





# W numerze

- Wydarzenia kulturalne
- W tym roku w GOK-u
- Co słyszać w oświacie?
- Sport w gminie
- Kto jest kim?
- Wieści z Pożowskiej
- Prezentacje wiejskie - Pożóg
- Eko - echo
- Dzieje Końskowoli
- Miód żywi i leczy
- Spacerkiem po Końskowoli

## Najbliższe "ECHO" przyniesie:

- Prezentacje wiejskie - Skowieszyn
- Ukraińskie impresje księdza Jacka
- Kompot, strzykawka - i co dalej?
- Z notatnika komendanta Zdzicha
- Stałe rubryki

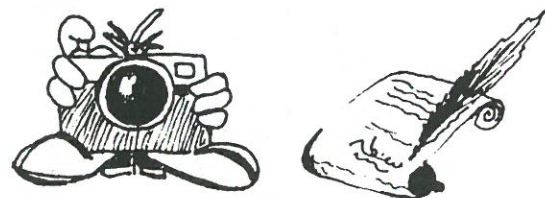
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## REDAKCJA:

Bożenna Furtak, Bożena Sikora,  
Elżbieta Wolska.

Zdjęcia: Teresa  
Orłowska

Oprawa plastyczna: Elżbieta  
Urbanek



# Wydarzenia



28 sierpnia odbyły się gminne uroczystości dożynkowe. Obchody zainaugurowała uroczysta Msza św. o godz. 9<sup>00</sup>, na której poświęcono chleb upieczony z tegorocznych zbiorów oraz wieńce dożynkowe z poszczególnych miejscowości. Niestety - z 16 wsi, które należą do gminy - tylko Młynki, Wronów, Las Stocki, Sielce i Końskowola zadbały o tradycję dożynkową i przygotowały wieńce. Po burzliwej dyskusji jury w składzie: Małgorzata Szpyra - V-ce przew. Rady Gminy Elżbieta Urbanek - plastyk GOK Tamara Siecińska - prac. ODR I miejsce przyznało wieńcowi z Sielc. Ponieważ "de gustibus non disputantur" - pozostawiamy powyższą decyzję bez komentarza.

Po Mszy św. władze gminy oraz zaproszeni goście w osobach: p. Jan Sęk - senator, p. Stanisław Stefanek - przew. Lubelskiego Sejmiku Samorządowego, p. Marek Pomorski - dyr. Urzędu Wojewódzkiego, p. Przemysław Zalewski - v-ce dyr. Wydziału Rolnego UW oraz uczestnicy uroczystości przeszli na plac wystawowy ODR, gdzie odbyła się dalsza część obchodów.

Starostowie Dożynek: p. Jadwiga Polak z Wronowa i p. Stanisław Chabros z Pożoga złożyli na ręce wójta p. Stanisława Gołębiowskiego dożynkowy bochen chleba, który następnie został rozdzielony między uczestników uroczystości.

Redakcja "Echa" też próbowała i chociaż kęsy były niewielkie /aby wszystkim wystarczyło/, to z przyjemnością może donieść, że chleb był wyjątkowo udany i smaczny.

Po oficjalnych uroczystościach nastąpiły prezentacje artystyczne. Wystąpiła Orkiestra Dęta z Opoki pod batutą p. Krzysztofa Dąbrowskiego, zaś tańce ludowe z różnych regionów Polski zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca "Powiśle". Występy zakończyła p. Anna Świetlicka - aktorka z Lublina, która programem p.t. "Pieśni biesiadne" wprowadziła zebranych w nastrój ogólnej zabawy.

# Kulturalne

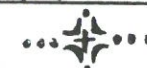
Uroczystości dożynkowe zakończyła ludowa zabawa taneczna, na której przygrywał miejscowy zespół muzyczny pod kier. p. Jerzego Polaka.

Uroczystości dożynkowe przygotował powołany z tej okazji Komitet Organizacyjny w składzie:

Wójt Gminy - p. Stanisław Gołębiowski  
Przew. Rady Gminy - p. Witold Popiołek  
Dyrektor GOK - p. Bożenna Furtak  
Dyrektor ODR - p. Henryk Bartuzi  
Dyrektor Zakładu Rolnego "Niwa" -

p. Leszek Wróbel  
Proboszcz parafii Końskowola -  
ks. Zbigniew Cholewa  
Pracownik ODR - p. Mieczysław Wiejak.

Komitetowi składamy tą drogą serdeczne podziękowania za sprawność organizacyjną i atrakcyjność przygotowanej imprezy.



W 50 rocznicę wyzwolenia Lubelszczyzny Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli zorganizował wystawę "Majdanek oskarża". Ekspozycja została nam udostępniona przez Państwowe Muzeum na Majdanku i czynna jest przez cały miesiąc wrzesień. W dniu 7 września, pracownik Muzeum pani Maria Wiśnioch przywołała pamięć dramatycznych wydarzeń obozowych w trakcie spotkań, w którym uczestniczyły Władze Gminy, Grono Pedagogiczne oraz uczniowie klas VIII Szkoły Podstawowej w Końskowoli.

Obóz koncentracyjny Majdanek został założony z inicjatywy szefa SS i Policji III Rzeszy Heinricha Himmlera jesienią 1941 r. Podczas dwu i półletniego funkcjonowania za bramami obozu znalazło się około pół miliona więźniów 54 narodowości. Na skutek masowej eksterminacji i nieludzkich warunków bytowania zginęło tu około 360.000 osób. Kres ludobójczej działalności nastąpił 23 lipca 1944 r. kiedy Majdanek został wyzwolony przez Armię Radziecką.

Decyzją władz polskich w październiku 1944 r. powstało na terenie byłego obozu Państwowe Muzeum na Majdanku, którego zadaniem jest zachowanie pamięci o cierpieniu i walce więźniów Majdanka.

Przy okazji wystawy udostępnialiśmy szkołom z terenu gminy kasety video z filmami: "Majdanek w relacjach więźniów", "Las Katyński", "Generał Anders i jego żołnierze", "Kronika Powstania w Getcie Warszawskim".

Z naszej oferty skorzystały tylko dwie szkoły, w Końskowoli i Pożogu, a szkoda, bo filmy były godne obejrzenia.



## OGŁOSZENIE

Gminny Ośrodek Kultury odda nieodpłatnie gruz, który pozostał po rozbiórce śmietnika. Chętni mogą go wywieźć /przy użyciu własnego transportu/ z placu za Domem Kultury.



## W tym roku w GOK-u

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli rozpoczyna nowy rok działalności kulturalno - oświatowej.

Zainaugurowano go wystawą p.t. "Majdanek oskarża", która czynna będzie jeszcze do końca września. Przy okazji wystawy wypożyczyć można było filmy video nawiązujące do czasów wojny.

Wrzesień jest miesiącem, w którym prowadzi się nabór do istniejących już, a także nowych zespołów. W tym roku kontynuować będą swoją działalność zespoły: tańca ludowego i tańca nowoczesnego, powstaje nowy: tańca towarzyskiego. Prowadzone są zapisy młodzieży chętnej do nauki gry na instrumentach dętych. Mająca już na swym koncie wiele sukcesów Orkiestra Dęta z Opoki zostanie wzbogacona o grupę dziewcząt grających na werblach. Kontynuowana jest nauka gry na gitarze i na pianinie.

Wznowił już - po przerwie wakacyjnej - swoją działalność Teatr Dziecięcy, który przygotowuje sztukę "Skarby Złotej Kaczki". W planie teatr ma jeszcze widowisko wigilijne, którego premiera odbędzie się w okresie Świąt Bożego Narodzenia.

W chwili obecnej trwają prace nad przygotowaniem regulaminu międzyszkolnego przeglądu teatralnego i plastycznego pn. "Zwyczaj zimowy i świąteczny", który zaplanowano na okres ferii zimowych.

W październiku odbędzie się kolejna impreza z cyklu "100 pytań do ..." Tym razem na pytania odpowiadał będzie przewodniczący Rady Gminy - p. Witold Popiołek.

Podobnie, jak w latach ubiegłych prężnie działa Koło Plastyczne, którego prace związane z akcją "Sprzątanie świata" prezentowane są na górnym holu GOK.

Kontynuowana jest nauka jęz. angielskiego i jęz. niemieckiego. Od października rozpoczną się zajęcia aerobiku i callanetics.

W chwili obecnej dobiegają końca prace przy redagowaniu nowego numeru informatora społeczno - kulturalnego, który zajmuje się różnymi wydarzeniami i problemami naszej gminy. Poprzednie dwa numery spotkały się z dużym zainteresowaniem i pozytywnym odbiorem społeczeństwa Końskowoli.



Mieszcząca się w budynku GOK-u Gminna Biblioteka Publiczna zaprasza swoich stałych i nowych czytelników do korzystania ze swego księgozbioru, który w tym roku wzbogacił się o nowe, interesujące pozycje. Biblioteka dysponuje na bieżąco nowościami aktualnie ukazującymi się na rynku wydawniczym. Polecane są szczególnie pozycje współczesnej beletrystyki polskiej i obcej ukazujące się w serii "Salamandra" i "Biblioteka bestsellerów". Szeroki wybór tematyki zaspokoi z pewnością gusta wszystkich czytelników, którzy znajdą tutaj książki przygodowe, romanse, sensacyjne, fantastyczne i literaturę popularno - naukową. Także dzieci znajdą tutaj wiele ciekawych pozycji z literatury pięknej oraz z ulubionych serii dotyczących różnych dziedzin wiedzy. Czytelnicy mogą korzystać z bogatego księgozbioru podręcznego, który uzupełniany jest na bieżąco o wszelkie nowości naukowe.



W każdy czwartek od godz. 9<sup>00</sup> w GOK-U przyjmuje interesantów Gminny Związek Rencistów, Emerytów i Inwalidów.

Związek organizuje dla swych członków wycieczki krajoznawcze i pielgrzymki do miejsc kultu religijnego. Członkowie spotykają się i bawią na wielu imprezach okolicznościowych.

Najbliższa z nich odbędzie się 20 listopada z okazji Dnia Starszego Człowieka.

Działa tutaj także Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów, który odbywa swe spotkania w każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca.



## Co słyszeć w oświacie?

### W szkole ...

W dniu 1 września rozpoczęliśmy kolejny rok szkolny 1994/95. Pragniemy przybliżyć sytuację oświatową w naszej gminie.

Obsługę finansową szkół na terenie Gminy Końskowola prowadził do 28. 02. 94 r. Gminny Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Końskowoli.

Po reorganizacji od dnia 1 marca 1994 roku prowadzenie finansowe szkół w gminie przejęła Szkoła podstawowa w Końskowoli. Utworzony nowy zakład pracy zajmujący się obsługą finansową nosi nazwę Szkoła Podstawowa w Końskowoli Gmina Końskowola. Na stanowisko dyrektora powołany został przez kuratora Oświaty w Lublinie mgr Edward Majkutewicz, który równocześnie pełni funkcję Dyrektora Szkoły podstawowej w Końskowoli.

W roku 1993 wydatki wszystkich szkół wyniosły 8 miliardów 40 milionów złotych, z tego:

1. płace - 4 miliardy 396 milionów
2. ZUS - 2 miliardy 123 miliony
3. pochodne od płac - 213 milionów /fundusz socjalny/
4. zobowiązania ZUS, podatki - 312 milionów
5. wydatki rzeczowe - 996 milionów z czego wydatkowano na:
 

|                             |              |
|-----------------------------|--------------|
| - opał                      | 89 milionów  |
| - energia i gaz             | 240 milionów |
| - środki czystości          | 9 milionów   |
| - remonty i inwestycje      | 400 milionów |
| - wywóz nieczystości        | 89 milionów  |
| - rodziny zastępcze         | 117 milionów |
| - delegacje i mieszkaniówki | 37 milionów  |
| - pomoce naukowe            | 15 milionów  |

Środki finansowe na prowadzenie szkół zapewniane są przez Kuratorium Oświaty w Lublinie w całości na płace i pochodne od płac. Natomiast na wydatki rzeczowe otrzymywane środki pokrywają w minimalnym procencie zapotrzebowanie szkół. W związku z tym potrzeby placówek ograniczane są do minimum. Wykorzystywana jest wydatna pomoc Komitetów Rodzicielskich przy szkołach - zakup środków czystości i przeprowadzanie

remontów bieżących /dla przykładu - w roku 1993 w Szkole Podstawowej w Końskowoli przy modernizacji centralnego ogrzewania z węglowego na gazowe koszt ogólny wyniósł 280 milionów z tego Ochrona Środowiska w Lublinie przekazała 90 milionów złotych, Urząd Gminy w Końskowoli 30 mln, Kuratorium Oświaty w Lublinie 90mln, 70 mln wydatkowano ze środków własnych nie licząc własnego wkładu pracy wartości około 50 mln złotych /. W 1994 roku pomimo braku środków finansowych z funduszy Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Końskowoli zakupiono gazowy podgrzewacz wody za 42 miliony złotych. Koszt dodatkowych materiałów i prac instalacyjnych zostanie sfinansowany z wydatków rzeczowych.

W roku bieżącym sytuacja finansowa jest jeszcze gorsza niż w roku ubiegłym, pomimo tego każda placówka otrzymała środki na farby i malowanie: Stok - 10 mln, Sielce - 7 mln, Skowieszyn - 9 mln, Pożóg - 5 mln, Końskowola - 17 mln, Chrzążów na dodatkowe wyposażenie w związku z otwarciem nowej szkoły - 20 mln złotych.

Szkoła Podstawowa w Końskowoli jest publiczną szkołą, do obwodu której należą miejscowości: Końskowola, Młynki, Opoka, Pulki, Rudy, Sielce, Stara Wieś, Witowice i Wronów.

Szkole podporządkowane są organizacyjnie:

1. Szkoła Filialna w Sielcach z klasami I - IV oraz oddziałem przedszkolnym, w której uczy się 62 osoby,
2. Szkoła Filialna we Wronowie /zlikwidowano z dniem 1 sierpnia 1994 roku ze względów ekonomicznych i demograficznych /.

Szkoła Podstawowa w Końskowoli z klasami I - VIII liczy 23 oddziały klasowe i 2 oddziały przedszkolne. W bieżącym roku uczęszcza do naszej szkoły 616 uczniów.

Dyrektorem Szkoły jest mgr Edward Majkutewicz. Pracę zawodową rozpoczął 15



sierpnia 1968 roku pracując do 31 lipca 1976 roku jako nauczyciel wychowania technicznego. Następnie pełnił kolejno funkcje: z-cy dyr. szkoły, z-cy gm. dyr., insp. ośw. i wych., dyr. szkoły. W miesiącu maju 1994 roku w drodze konkursu ponownie został powołany na stanowisko Dyrektora Szkoły w Końskowoli na okres 5 lat.

Z-cą Dyrektora Szkoły jest mgr Edward Bartoś. W zawodzie nauczycielskim pracuje 30 lat jako nauczyciel wychowania fizycznego. W Szkole Podstawowej w Końskowoli pracuje od 1969 roku, a od 1980 roku pełni funkcję z-cy dyr. szkoły.

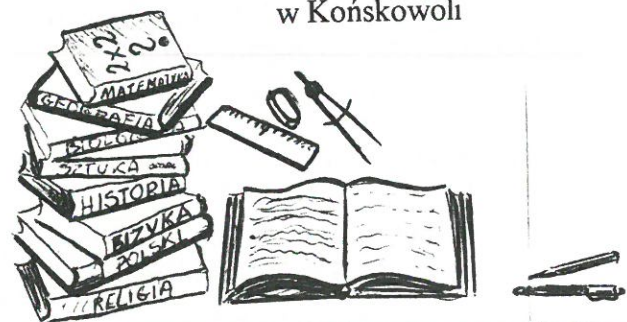
Kadra pedagogiczna szkoły liczy 43 osoby oraz dwóch księży zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. W tej liczbie mieszczą się nauczyciele biblioteki, świetlicy i pedagog szkolny. Wszyscy nauczyciele posiadają niezbędne przygotowanie pedagogiczne. 19 osób posiada wykształcenie wyższe magisterskie, 5 osób wykształcenie wyższe i 19 osób Studium Nauczycielskie. Obecnie podwyższa swoje kwalifikacje 4 osoby, studiując zaocznie.

Pracownicy administracyjno - obsługowi zatrudnieni są na 19,5 etatów plus 4 sezonowych / palacze c. o. /.

Baza szkolna - nauka odbywa się w 19 salach lekcyjnych. Ponadto szkoła posiada: niewielką salę gimnastyczną, świetlicę szkolną pełniącą także funkcję jadalni, kuchnię, która przygotowuje przeciętnie 220 pełnych obiadów dziennie, gabinet lekarski z etatem pielęgniarki szkolnej, gabinet stomatologiczny z lekarzem i pomocą stomatologiczną, skromną w tej chwili pracownię komputerową.

W tym numerze wydania przedstawione zostały dane dotyczące organizacji i warunków pracy szkoły. O pracy i osiągnięciach w następnym wydaniu.

Mgr Edward Majkutewicz  
Dyrektor Szkoły Podstawowej  
w Końskowoli



## ...i w przedszkolu

Gminne Przedszkole w Końskowoli mieści się w budynku parafialnym przy ulicy Lubelskiej. Zajmuje 3 sale, kancelarię, kuchnię oraz hol, w którym znajduje się szatnia oraz sanitariaty.

Jest to przedszkole trzyoddziałowe 10-godzinne, jak również należące do niego dwuoddziałowe 5 - godzinne zlokalizowane we wsi Skowieszyn.

Dyrektorem przedszkola od dnia 01.09.1991 roku jest Alina Stochmal powołana na to stanowisko drogą konkursu. Poprzednio pełniła funkcję dyrektora przez okres 14 lat w przedszkolu we Wronowie. Jest pedagogiem z 27 letnim stażem pracy.

Pozostały personel pedagogiczny przedszkola liczy 7 osób, personel administracyjno - obsługowy - 6 osób /łącznie ze Skowieszynem/.

Na rok szkolny 1994/95 przyjętych jest 96 dzieci, w tym 30 w Skowieszynie.

Warunki lokalowe są bardzo trudne: mały metraż, wilgoć, sypiące się ściany. Te warunki nie spełniają zadań jakie stoją przed edukacją przedszkolną, która wspiera rodziców w wychowaniu dzieci.

Władze gminy z wójtem inż. Stanisławem Gołębiowskim od dłuższego czasu czyniły starania by w Końskowoli powstało przedszkole z prawdziwego zdarzenia, zapewniające dzieciom wszechstronny rozwój.

Na sesji Gminy dnia 08. 09. 1994 roku radni podjęli uchwałę nabycia od Gminnej Spółdzielni "SCH" w Końskowoli budynku z przeznaczeniem na przedszkole. Ucieszyło to dzieci, rodziców, personel i całą społeczność Końskowoli i pobliskich wsi: Młynki, Rudy, Stara Wieś, Opoka.

Dnia 14. 09. 94 roku /środa/ odbyło się pierwsze spotkanie rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola. Gościem był wójt UG inż. Stanisław Gołębiowski. Przedstawił rodzicom szczegółowo sprawę adaptacji zakupionego budynku. Apelował o włączenie się rodziców i całej społeczności do pomocy w realizacji tego przedsięwzięcia.

Rodzice powołali "Komitet Rozbudowy Przedszkola w Końskowoli" składający się z 7 osób. Ustalono termin spotkania Komitetu na dzień 23. 09. 94 roku, na którym zostanie opracowany plan działalności.

Dyrekcja Przedszkola zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o pomoc - wsparcie finansowe w miarę swoich możliwości - z góry dziękujemy.

Przedszkole - placówka oświatowa potrzebna zapewniająca nie tylko opiekę ale i wszechstronny rozwój dziecka.

Szczegółowo o pracy dydaktyczno - wychowawczej i opiekuńczej w następnym numerze.

Dyrektor Przedszkola  
Alina Stochmal

## Sport w gminie -

zaczyna się i kończy na Ludowym Zespole Sportowym w Pożogu.

LZS został reaktywowany w listopadzie 1985 roku. Wstąpiło do niego 26 członków. Zaczęliśmy od udziału w imprezach gminnych. Graliśmy w siatkówkę, koszykówkę, tenisa stołowego i piłkę nożną. Wiodącą dyscypliną jest piłka nożna: po czterech latach gry w klasie B awansowaliśmy do klasy A, a następnie w roku 1991 do klasy wojewódzkiej, w której gramy do dzisiaj.

Oprócz piłki nożnej nasze największe sukcesy to:

- w 1986 roku za aktywną działalność w kierunku rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej i turystyki na wsi w ogólnopolskim współzawodnictwie O sportowy znak jakości OMEGA" na szczecelu województwa zdobyliśmy pierwsze miejsce, a Centralna Komisja Współzawodnictwa przyznała nam Złoty Sportowy Znak Jakości OMEGA,
- startowaliśmy w finałach województwa "Piłkarska kadra czeka" zajmując miejsca od II do VI,
- nasza drużyna zdobyła V miejsce w Ogólnopolskim Zlocie Turystyki Wsi "Rudy 88",
- II miejsce w województwie w turnieju piłki nożnej o puchar ZMW, w nagrodę Zarząd Wojewódzki w 50% sfinansował nam obóz szkoleniowo - wypoczynkowy w Gdańsku - 1989 r.
- reprezentowaliśmy woj. lubelskie na ogólnopolskiej Olimpiadzie Turystyczno - Krajoznawczej Wsi w Kielcach w 1988 roku zdobywając wśród kobiet IV miejsce.

Obecnie jesteśmy jedynym LZS na terenie gminy. Skupiamy w swojej drużynie młodzież z całej gminy. Organizujemy w okresie zimowym w Szkole Podstawowej w Pożogu zawody w koszykówce i siatkówce.

Finansuje naszą działalność Urząd Gminy w Końskowoli, któremu bardzo dziękujemy. Wspierają nas: Wójt Gminy Końskowola pan Stanisław Gołębiowski, Zbigniew Zadura, Wiktor Cur. Jednak bardzo małe jest zainteresowanie społeczeństwa, które chce żebyśmy tylko wygrywali, a nie interesują ich sprawy wewnątrz klubowe. Jacyś wandalie spalili nam część szatni. Apelujemy też do mieszkańców Końskowoli - nie róbcie sobie pastwiska z naszego boiska.

Obecnie trenujemy i gramy w klasie wojewódzkiej w następującym składzie: Adam Matysiak, Andrzej Haba, Wojciech Krasinski, Piotr Skwarek, Artur Suszek, Kazimierz Kamola, Krzysztof Bisek, Tomasz Wojdaszka, Zbigniew Konc, Wojciech Molenda, Janusz Urbanek, Jarek Śliwiński, Henryk Dążyk, Darek Rusek, Tomasz Król, Marcin Chmielewski, Zbigniew Malesa, Roman Sułek, Wojtek Seroka. Gospodarzem naszym jest Jasio Kłopot. Drużynę prowadzi Sławomir Skwarek.

Martwi nas, że młodzież gminy Końskowola nie interesuje się wcale sportem, a chcielibyśmy założyć drużynę juniorów, dlatego zapraszamy na treningi we wtorki i czwartki.

Sławomir Skwarek  
Sekretarz LZS Pożóg



# Kto jest kim ? /w Końskowoli/



## Stanisław Stefanek

Urodził się w 1933 roku w Krępcu w gm. Mełgiew, gdzie rodzice posiadali 10 - hektarowe gospodarstwo rolne.

Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Gimnazjum Rolniczym w Dobrocinie w woj. Olsztyńskim. W roku 1951 po uzyskaniu świadectwa dojrzałości ubiegał się o wstęp na wyższą uczelnię Rolniczą. Jednak z uwagi na fakt posiadania przez rodziców "zbyt dużego gospodarstwa nie został przyjęty na studia.

W 1952 roku rozpoczyna pracę zawodową w Końskowoli w ówczesnym Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym, podejmując jednocześnie studia zaoczne w Wyższej Szkole Rolniczej w Lublinie.

Pracując na różnych stanowiskach zdobywa jednocześnie coraz wyższe kwalifikacje zawodowe uzyskując kolejno tytuł inżyniera, magistra i doktora nauk rolniczych. W roku 1991 gdy następuje reorganizacja Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego przechodzi na wcześniejszą emeryturę.

W wyborach do Rady Gminy w 1990 r. zostaje wybrany jednym z czterech radnych z osady Końskowola do rady gminy, która to rada wybiera go na delegata do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego.

W Lubelskim Sejmiku Samorządowym I kadencji uczestniczy w pracach trzech komisji - jako przewodniczący Komisji Rolnictwa oraz członek Komisji Rewizyjnej i Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Uczestniczy również w pracach zespołu opracowującego założenia tworzenia powiatów. Od 1988 roku jest przewodniczącym spółki wodno - ściekowej, która zmodernizowała oczyszczalnię ścieków oraz wybudowała w 1993 roku wodociąg w osiedlu "za plebanią". Dlatego terenu spółka posiada również dokumentację na budowę sieci kanalizacyjnej i oczyszczalnię ścieków. Z uwagi na istotne zmiany w koncepcji odprowadzania ścieków z całej gminy do Puław, prace czasowo zostały zatrzymane.

W wyborach 19 czerwca br. zostaje wybrany ponownie na radnego w II kadencji i ponownie zostaje delegatem z naszej gminy do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego.

W dniu 19 lipca 1994 roku na pierwszym zgromadzeniu Lubelskiego Sejmiku Samorządowego zostaje wybrany na Przewodniczącego Sejmiku II kadencji.

Pan Stanisław Stefanek posiada troje dzieci: Hanna jest lekarzem medycyny w Strzyżowie k/Rzeszowa, Jerzy - mgr inż. mechaniki precyzyjnej - mieszka w Pruszkowie i dojeżdża do pracy w Warszawie, Barbara - lekarz stomatolog - obecnie odbywa staż w Puławach. Ma także dwie wnuczki: Kamilę i Dagmarę. Dużo czyta, oprócz literatury fachowej często sięga do książek przygodowych. Kocha podróże, ale nie stroni też od majsterkowania czy pomocy w kuchni. Uwielbia swego psa Kube, natomiast nie zniosłby w domu kota. Uważa, że otwartość na drugiego człowieka sprawia, że dużo więcej można w życiu zrobić.

## Wieści z Pożowskiej

W miesiącu wrześniu Rada Gminy odbyła jedną sesję, której porządek obrad zawierał aż 10 punktów. Podczas posiedzenia podjęto 5 uchwał, z których najważniejsze publikujemy poniżej.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Budżetu, Finansów i Inwestycji, Rada Gminy podjęła uchwałę o zaciągnięciu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie pożyczki długoterminowej w wysokości 1.8 mld zł /jeden miliard osiemset tysięcy/ na zasadach spłaty wynegocjowanych z Funduszem i przeznaczonej na kanalizację /budowa kolektora dosyłowego/ i gazyfikację /budowa gazociągu w Chrzachówku i Stoku/.

Zobowiązania finansowe wynikłe z zaciągnięcia powyższej pożyczki zostaną spłacone z dochodów ogólnych planowanych w budżecie gminy w okresie wynegocjowanym w umowie.

Uchwałą Rady Gminy powołano 6 - osobowy zespół do opiniowania kandydatów na ławników i członków kolegium d/s wykroczeń do Sądu Rejonowego w Puławach w następującym składzie:

- Sułek Zenon
- Gębal Marian
- Rodzik Stefan
- Nojek Jerzy
- Murat Piotr

W skład zespołu wchodzi także sędzia wytypowany przez Prezesa Sądu Rejonowego w Puławach.

Rada Gminy zwraca się przy tej okazji z prośbą do mieszkańców wszystkich sołectw o zgłaszanie kandydatów na ławników i członków kolegium. Kandydat powinien posiadać obywatelstwo polskie i korzystać w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, cieszyć się ogólnym poważaniem, mieć ukończone 26 lat oraz co najmniej od roku być zatrudnionym lub posiadać stałe zameldowanie w miejscu kandydowania. Zgłoszenie kandydata musi być podpisane przez co najmniej 25 osób

posiadających czynne prawo wyborcze i zamieszkujących na terenie gminy. Kandydat powinien swym podpisem wyrazić zgodę na kandydowanie. Termin, w którym należy zgłaszać chętnych na ławników do Urzędu Gminy w Końskowoli upływa z dniem 30 września 1994 roku.

Kolejna uchwała podjęta w tym dniu dotyczyła procedury uchwalania budżetu gminy oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektom budżetu. Uchwała ta jest bardzo obszerna, dlatego podajemy w skrócie tylko najważniejsze jej punkty.

1. W celu opracowania budżetu gminy na kolejny rok, w terminie do 15 października należy składać wycinkowe materiały planistyczne oraz wnioski o dofinansowanie do skarbnika gminy.

2. Wnioski dotyczące budżetu roku przyszłego składają: radni, rady sołeckie, podległe gminie jednostki budżetowe, kierownicy wydziałów urzędu gminy, społeczne komitety budowy, zakłady budżetowe oraz komunalne osoby prawne.

3. Na podstawie otrzymanych materiałów planistycznych i wniosków, jak również skalkulowanych dochodów własnych gminy, dotacji i subwencji z budżetu państwa - skarbnik opracowuje zbiorcze zestawienie dochodów i wydatków do projektu budżetu.

4. Projekt budżetu Zarząd Gminy przedkłada wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami Radzie Gminy do 15 listopada roku poprzedzającego rok budżetowy.

5. Przewodniczący Rady Gminy niezwłocznie przesyła projekt budżetu do zaopiniowania stałym komisjom Rady, które w terminie 14 dni formułują na piśmie swoje opinie o projekcie.

6. Ostateczną opinię przedkłada Zarządowi Komisja d/s Budżetu i Finansów, a ten z kolei skorygowany projekt przedstawia Radzie.

7. W przypadku nie przyjęcia budżetu przez Radę Gminy przed końcem roku poprzedzającego rok budżetowy - podstawę gospodarki budżetowej gminy stanowi projekt preferowany przez Zarząd Gminy - jednak nie dłużej niż do 31 marca roku następnego.

W toku dalszego posiedzenia Rada Gminy pozytywnie zaopiniowała asfaltowanie drogi w Pulkach /jeszcze w tym roku/ oraz remont dachu na budynku Gminnego Ośrodka Kultury.



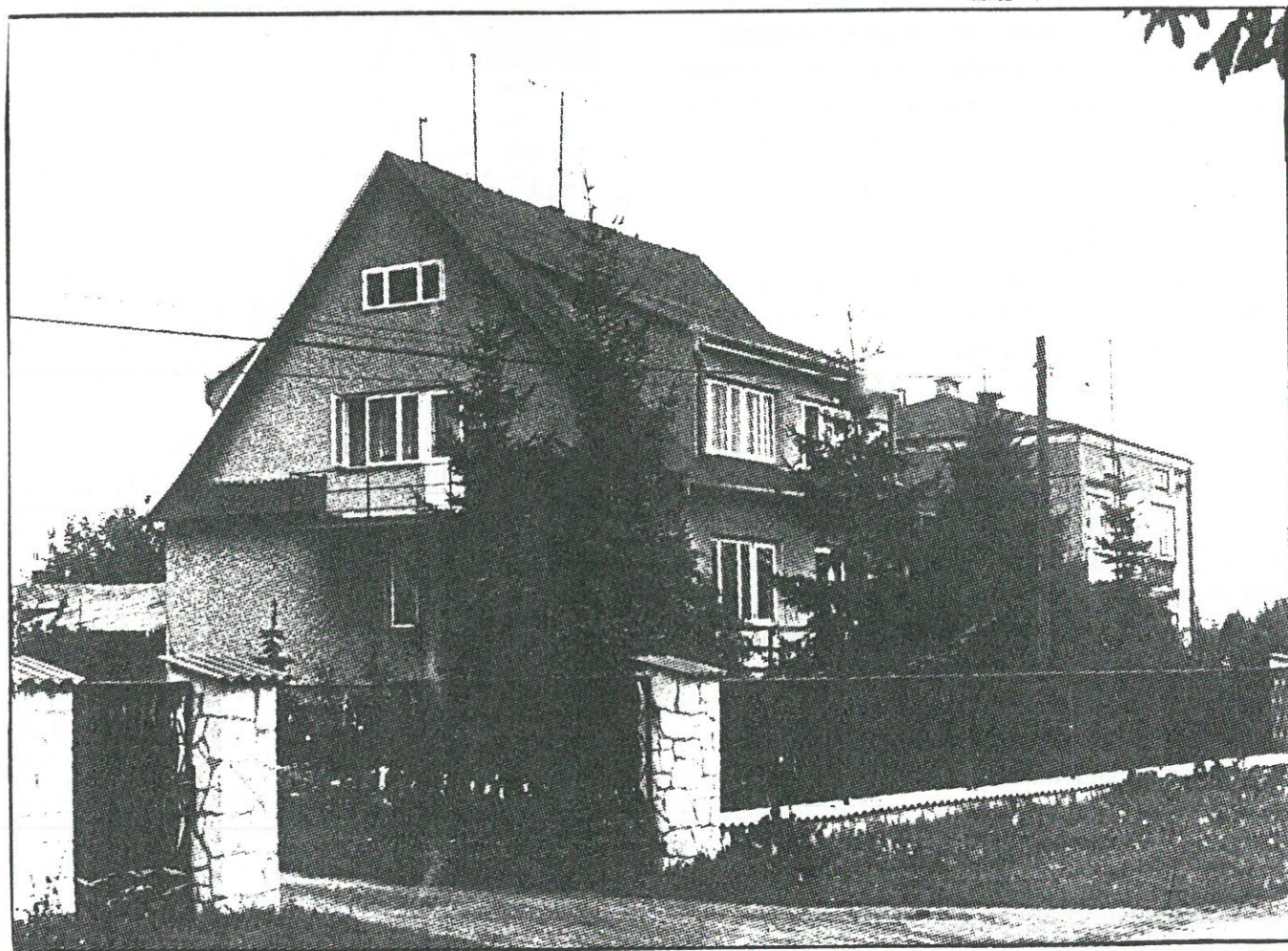
Dyskutowano również nad udziałem gminy w finansowaniu kompleksowej telefonizacji w latach 1994 - 96. Przystąpiono już do realizacji I etapu, który obejmuje Końskowolę, Rudy i Starą Wieś, w następnej kolejności, czyli w 1995 r. telefonizacją objęte zostaną Młynki.

Miejmy nadzieję, że skończą się problemy z połączeniami, gdyż nowa sieć telefoniczna oparta jest na koncentratorach wyniosłych, do której w III etapie zostaną włączone stare centrale.

Urząd Gminy otrzymał ankietę wystosowaną przez Prezesa Rady Ministrów - premiera Waldemara Pawlaka dotyczącą podziału kompetencji pomiędzy administracją rządową i samorządową oraz ewentualnych zmian w podziale administracyjnym kraju. Nad tymi problemami dyskutowano na sesji, a końcowe opinie wyrażą radni wypełniając wspomnianą ankietę, zaś jej wyniki zostaną przesłane do Prezesa Rady Ministrów.

Na podstawie dokumentów z sesji  
wybrała i opracowała  
Bożenna Furtak

## W PEJZAŻU GMINY



Pożóg Nowy — oby więcej takich posesji ...

# Z KART HISTORII Dzieje Końskowoli

## Anna Sochacka - Przed nadaniem prawa miejskiego

Dokładne odtworzenie początków Końskowoli napotyka na duże trudności z powodu braku obszerniejszych pisanych materiałów źródłowych dotyczących tego obszaru. W oparciu jednak o źródła archeologiczne oraz na podstawie nielicznych dokumentów i zapisów sądowych stwierdzić można, że Końskowola wraz z okolicznymi osadami we wczesnym średniowieczu /ok. XV w./ weszła w skład państwa Piastów, stanowiącego jego pogranicze, trudne do obrony i zarządzania. Historia mało mówi na temat tego okresu, dopiero po zjednoczeniu ziem polskich przez Władysława Łokietka wiadomo, że znalazły się one w zasięgu województwa sandomierskiego, z którego w 1474 r. wydzielono osobne województwo lubelskie.

Rejon dzisiejszej Końskowoli leży na skraju najwcześniej zagospodarowanego i najgęściej zaludnionego pasa osadnictwa lubelskiego. Rozwinęło się ono na żyznych glebach lessowych zalegających na południe od Końskowoli nad rzeką Bystrą i wiązało się z funkcjonowaniem ważnej drogi wiodącej od przeprawy przez Wisłę w okolicach Kazimierza, poprzez Wąwolnicę do Lublina i dalej na wschód, łączącej centralną i zachodnią Małopolskę i Śląsk z ziemiami ruskimi.

W najbliższym sąsiedztwie Końskowoli w XII-XIII w. istniały parafie w Garbowie, Gołębiu i Jaroszynie za Wisłą oraz cantrum religijne w Skowieszynku - Kazimierzu. Okolice dzisiejszej Końskowoli pozostały zatem nieco z dala od znanych wtedy kościołów parafialnych, trudno też przesądzić, do którego z nich należały. Brak siedziby parafii w tym rejonie nie oznacza, że były to okolice opustoszałe, pozbawione stałego osadnictwa.

Niektóre wsie mogły ulec zniszczeniu w okresie wojen międzydzielnicowych czy grabieżczych najazdów Tatarów, Rusinów i Litwinów a ich grunta z czasem włączano do arealów wsi nowo lokowanych niekoniecznie w tym samym miejscu i pod tą samą nazwą. W źródłach pisanych najwcześniej pojawiają się Witowice około 1408 r., ale niewątpliwie była to stara wieś, dobrze rozwinięta już w XIV w. Dowodzi tego występowanie już w końcu tego stulecia wsi o nazwie Wola Witowska. Nie znamy właściciela Witowic ani Witowskiej Woli. Przypuszczalnie były to wsie szlacheckie, gdyż dalsze ich dzieje wiążą się z tą kategorią własności. Dokładnej daty erygowania parafii nie znamy w każdym razie kościół w Witowskiej Woli powstał przed 1418 rokiem, kiedy to w księgach ziemskich lubelskich wspomniany jest Stanisław rektor szkoły w tej wsi. W owych czasach mogła egzystować tylko szkoła parafialna, zatem w Witowskiej Woli był już kościół. Drewniany kościół pod wezwaniem Św. Krzyża stanowił miejsce kultu religijnego dla co najmniej kilku okolicznych wsi.

Pierwszym znanym właścicielem Witowskiej Woli i Witowic był Manczina de Konyn, burgrabia zamku niższego we Lwowie w latach 1394-1400, którego Jan Długosz wspomina jako inicjatora uposażenia parafii w Witowskiej Woli, jego następcą był Dzierśław z Witowic, znany z zapiski z 1408 r., notowany jest też w źródłach jako Dzierśław z Konina.

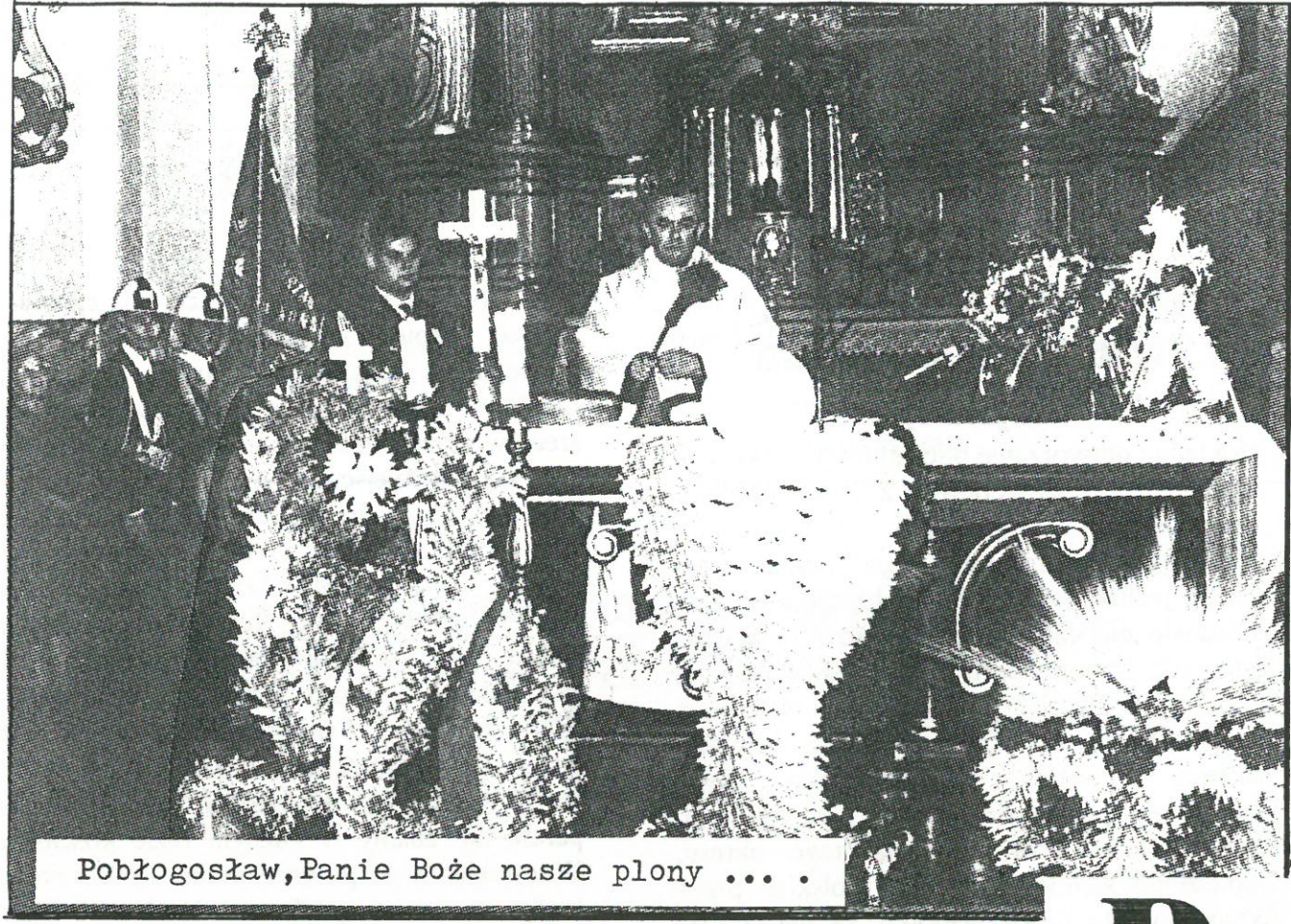
Jest prawdopodobne, że właśnie Dzierśław powiększył majątek rodziny Konińskich o wsie Rudy, Osiny, Pożóg, które później posiadali jego synowie a być może również Siedlce (dziś Sielce) i Chrzachów. Dobra po nim odziedziczyli czterej synowie Piotr, Jan, Paweł i Jakub. Interesująca nas Witowska Wola znalazła się w rękach Jana, a macierzysty jej ośrodek, Witowice otrzymał Piotr Koniński. W tej sytuacji utrzymywanie nazwy Witowska Wola nie miało podstaw w

c.d. na str.14





Pogoda i publiczność dopisała .



Pobłogosław, Panie Boże nasze plony ....

Do

## Co i za ile? /czyli: u kogo najtaniej/

/ceny z dnia 19.09.1994 r./

“W naszych domach ważne jest, co się je i za ile” - nawiązując do tej popularnej reklamy podajemy ku uwadze naszych czytelników, jak w tym względzie wygląda sytuacja w Końskowoli.

### CENY PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH W KOŃSKOWOLI

| Towar                         | Sklep | Właściciel p. Furtak | Sklep GS Dom Handlowy | Sklep GS nr.4 | Właściciel p. Pytlak | Właściciel p. Sadurski | Delikatesy p. Guzowski | Właściciel p. Próchniak |
|-------------------------------|-------|----------------------|-----------------------|---------------|----------------------|------------------------|------------------------|-------------------------|
|                               |       |                      |                       |               |                      |                        |                        |                         |
| Cukier                        |       | 1                    | 2                     | 3             | 4                    | 5                      | 6                      | 7                       |
|                               |       | 14.500               | 14.500                | 14.500        | 14.500               | 15.000                 | 13.500                 | 14.000                  |
| Sól                           |       | 3.800                | 4.000                 | 3.800         | 3.800                | 3.500                  | 3.000                  | 4.000                   |
| Olej sojowy, rzepakowy 1 l.   |       | 32.000               | 34.000                | 33.400        | 18.500               | 33.000                 | 31.900                 | 34.000                  |
|                               |       |                      |                       |               | -0.5 l.              |                        | rzepakowy              |                         |
| Smalec (kostka)               |       | 7.000                | 6.500                 | 7.000         | 7.000                | 6.000                  | 6.900                  | 6.700                   |
| Masło “Extra”                 |       | 13.000               | 13.000                | 14.000        | 13.500               | 14.100                 | 13.000                 | 12.000                  |
| Margaryna “Rama” kubek (mała) |       | 13.000               | 13.000                | 11.000        | 11.800               | 13.000                 | 22.200                 | 13.000                  |
| Ser żółty “Salami”            |       |                      |                       |               |                      |                        | duża                   |                         |
| Kawa “Celmar”                 |       |                      |                       |               |                      |                        | 65.200                 | 64.000                  |
| Herbata “Assam” granulowana   |       |                      |                       |               |                      |                        | 18.100                 | 17.500                  |
| Ryż                           |       |                      |                       |               |                      |                        | 7.400                  | 7.500                   |
| Mąka poznańska                |       |                      |                       |               |                      |                        |                        |                         |
| Makaron lubelski              |       |                      |                       |               |                      |                        |                        |                         |
| Jajka (1 szt.)                |       |                      |                       |               |                      |                        |                        |                         |
|                               |       | 2.300                |                       |               |                      |                        | 2.300                  | 2.500                   |

#### UWAGA

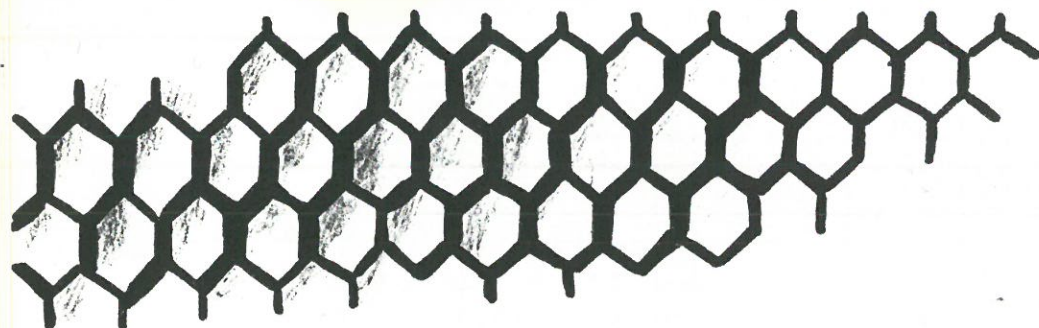
Ceny w rubryce 6 (“Delikatesy” - wł. p. Guzowski) zostały podane z 5% rabatem, który przysługuje posiadaczom karty stałego klienta. Ponadto p. Guzowski wprowadził promocyjną sprzedaż mleka i chleba w godz. 6<sup>30</sup> - 8<sup>00</sup>

chleb z piekarni GS Końskowola - 5.900 zł  
mleko z OSM Kurów - 4.600 zł

“ECHO” popiera takie inicjatywy i proponuje hasło :

“Kto rano wstaje - temu Guziak daje”





## Spółdzielnia Pszczelarska "APIS"

20-950 Lublin, ul. Diamentowa 23  
tel. centr. 420-05, dz. handl. 429-42  
fax 429-62, tlx 642258

### Prowadzi :

na korzystnych warunkach skup produktów pszczelich : **miód, воск, pyłek, propolis.**

### Oferuje :

- szeroki asortyment znakomitych miodów wielokwiatowych i odmianowych w opakowaniach : 25 g, 0,25 kg i 0,5 kg
- miody pszczele z komponentami : pyłkiem kwiatowym, propolisem oraz innymi dodatkami ziołowymi i owcowymi
- firmowe miody pitne :

|                 |                 |                 |                  |                  |
|-----------------|-----------------|-----------------|------------------|------------------|
| <b>Półtorak</b> | <b>Dwójniak</b> | <b>Trójniak</b> | <b>Czwórniak</b> | <b>Pięciorak</b> |
| Lubelski        | Kurpiowski      | Piastowski      | Dębniak          | Senatorski       |
|                 |                 | Podczaszy       | Onufry           |                  |
|                 |                 | Bernardyński    | Korzenny         |                  |
|                 |                 | Stolnik         | Zamkowy          |                  |
|                 |                 | Miecznik        | Vermouth         |                  |
|                 |                 | Vermouth        | Wyborny          |                  |
|                 |                 | Specjalny       |                  |                  |

### Nasze sklepy firmowe znajdują się

**w Lublinie :** ul. Piłsudskiego 1 tel. 293-83  
ul. Braci Wieniawskich 3

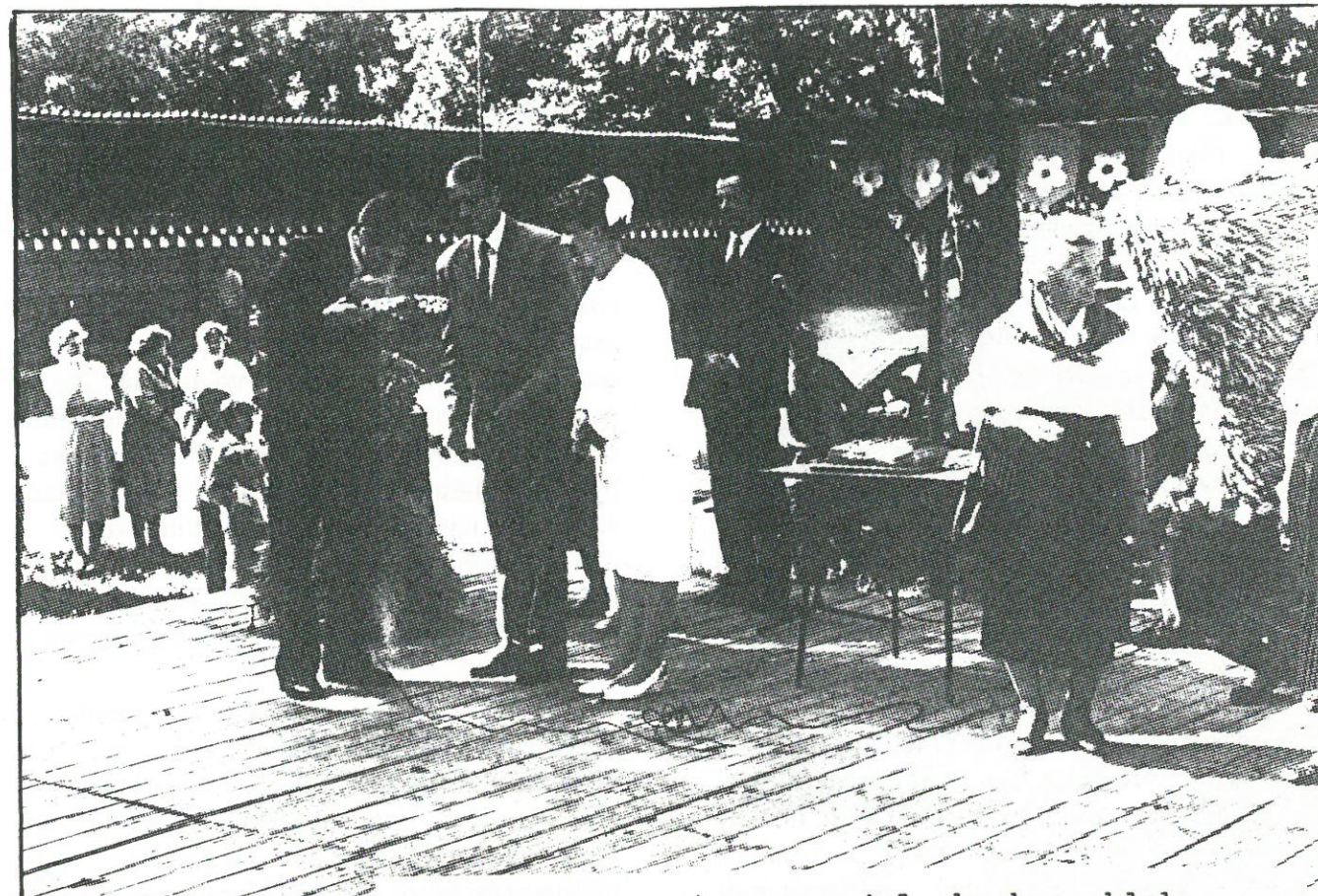
**w Warszawie :** ul. Piękna 45, tel. 628-61-37

- sklep miodowy
- ze sprzętem pasiecznym i ogrodnictwem nasionami
- bar miodowo - kawowy
- ul. Waszyngtona 28 tel. 17-10-80
- sklep miodowy

Spółdzielnia Pszczelarska "APIS" za swoje wyroby uzyskała medale i wyróżnienia :

- na Międzynarodowych Kongresach Pszczelarskich "Apimondia"
- w Japonii (Nagoja 1985)
- w Polsce (Warszawa 1987)
- w Chinach (Pekin 1993)
- na VII Krajowych Targach Zdrowej Żywności (Tarnów 1991)
- na Ogólnopolskim Konkursie Winiarskim 1992, 1993
- na Polskich Targach Napojów Win i Alkoholi "POLDRINK '94"

\* Towar w ilościach hurtowych "APIS" dostarcza własnym transportem. Sprzedaż na dogodnych warunkach. Kupując w "APISIE" otrzymasz towar najwyższej jakości.



Dziękujemy za ten wspaniały bochen chleba ...

ynki



Dzielić równo i sprawiedliwie ...



stosunkach własnościowych, co stało się najprawdopodobniej powodem pojawienia się nowej nazwy urobionej od nazwiska właściciela Konińska Wola. Pierwszy raz spotykamy ją w 1442 roku. Jeszcze przez dłuższy czas funkcjonowały zamiennie obie nazwy, w latach 70 Jan Długosz zanotował: Wola Konynska alias Wythowska.

Dwór Dzierżawa i ośrodek jego dóbr znajdował się w parafialnej Witowskiej Woli. Tam po jego śmierci zamieszkiwała wdowa po nim Anna wraz z synem Janem, który podobnie jak ojciec zabiegał o rozszerzenie swych włości. Interesowała go stara wieś Włostowice. W 1455 roku Jan Włostowski dokonał w sądzie ziemskim lubelskim zapisu, że otrzymał od Konińskiego wszystkie długi za wieś Włostowice, czyli że wcześniej sprzedał mu tę posiadłość, zdaje się częściowo na kredyt. We Włostowicach obok posiadłości Konińskiego były też działki należące do braci Świemierów, dziedziców również w Skowieszynie i Parchatce. Jan odkupował stopniowo udziały zarówno we Włostowicach jak i pozostałych dwóch wsiach. Prowadził on również działalność mającą na celu lepsze zagospodarowanie już posiadanych dóbr. W lesie na granicy Witowskiej Woli i Sielc w 1453 roku istniały "młyniki", wokół których wyrosła osada kmiecia Młynki, notowana w źródłach w 1469 roku. Główną siedzibą Jana pozostała nadal Konińska Wola.

Przy parafii przez cały XV wiek działała szkoła, której przełożonego Stanisława, znamy już ze wzmianki z 1418 roku. W 1485 roku obowiązki nauczyciela po łacinie nazywanego scolipeta, sprawował bliżej nieznany Maciej, określany jako ingeniosus, czyli człowiek wykształcony.

Ziemia w Konińskiej Woli zapewne po części podzielona była między kmieci. Administrowanie kmiecią częścią wsi należało do sołtysa, którym przed 1480 rokiem był Stefan Gawron, kmieć z tejże Woli. Do sołtysa należał obowiązek ściągania czynszów od kmieci dla pana z których 1/6 zatrzymywał sobie oraz sprawowania sądów we wsi co również przynosiło mu dochody w postaci 1/3 opłat sądowych. Uposażenie sołtysa w ziemię było 2-3 razy większe niż przeciętnego kmiecia, miał też przywileje w zakresie utrzymywania we wsi karczem, rzemieślników, zagrodników itp.

Konińska Wola należała w drugiej połowie XV wieku obok Kurowa i Kazimierza, do bardziej rozwiniętych ośrodków gospodarczych w tej części województwa lubelskiego. Prócz kmieci zajmujących się rolnictwem zamieszkiwali tu rzemieślnicy. Wieś była ludna i dobrze prosperująca jako ośrodek klucza Konińskich. W drugiej połowie XV wieku podjęto starania o utworzenie nowej osady na jej gruntach. Wyodrębniły się dwie osady, z których jedna wydzieliła się z poprzednio istniejącej. Z czasem pierwotny ośrodek wyzbył się nazwy Wola Witowska i była to Stara Wieś, natomiast nowa osada zachowała nazwę Konińska lub Witowska Wola - tu lokowano później miasto. Było to drugie z kolei "rozdwojenie" wsi i druga zmiana nazwy, co dowodzi prężności osadnictwa tego regionu w XV stuleciu.

Jan Koniński utrzymywał kontakty z miejscowymi osobistościami. Jego żoną była Katarzyna Rytwiańska jedna z sześciu córek Marcisza Rytwiańskiego wojewody Łęczyńskiego. Córka Konińskiego Anna, jedyna dziedziczka jego fortuny wyszła za mąż za Gabriela Tęczyńskiego i w 1489 roku przekazała swe dobra mężowi. Gabriel Tęczyński był synem Jana kasztelana Krakowskiego najwyższego dostojnika świeckiego w Polsce tych czasów. Konińska Wola stała się odtąd siedzibą jednego z przedstawicieli elity rządzącej w Polsce.

Gabriel Tęczyński zginął podczas nieudanej wyprawy mołdawskiej podjętej przez króla Jana Olbrachta w 1497 r. Odtąd majątkiem zarządzała wdowa po nim, Anna, jeszcze w 1490 r. ustanowiona przez męża prawną opiekunką dóbr ich nieletnich dzieci - czterech córek i trzech synów.

Na przełomie XV i XVI w. nie mamy śladów energiczniejszych działań gospodarczych na terenach Konińskiej Woli co wiąże się zapewne z niepełnoletnością synów Tęczyńskich. Dopiero ich wejście w wiek pełnoletności ożywiło starania o podniesienie dochodowości majątku. Wiadomym tego skutkiem będzie uzyskanie dla Konińskiej Woli prawa miejskiego w 1532 roku.

Za zgodą Przewodniczącego Końskowolskiego Towarzystwa Regionalnego wybrała i opracowała: B. Sikora

# Prezentacje wiejskie -

Bożenna Furtak  
Elżbieta Wolska  
Fot. Teresa Orłowska

## Požóg

Gdyby chciano uzupełnić Encyklopedię o hasło "Pożóg" - mogłoby ono brzmieć:

POŻÓG - miejscowość w gminie Końskowola, woj. lubelskie; położona na krawędzi Wyżyny Lubelskiej, na tzw. Płaskowyżu Nałęczowskim; powstała w okresie pierwszych Piastów; ślady pierwszego człowieka na tych terenach sięgają lat 8000 - 5200 p.n.e.

Obecnie wieś składa się z dwóch sołectw: Pożóg Nowy - liczy 658 mieszkańców, Pożóg Stary - 465. Zajmuje obszar - 1096,90 ha.

Nazwa "Pożóg" pochodzi prawdopodobnie od wielkiego pożaru lasów. Na terenie późniejszego pogorzeliska powstała osada, którą nazwano Pożóg /od słowa: pożoga - pożar/.

Sołtys Pożoga Nowego - pan Stanisław Chabros, który już 17 lat piastuje tę funkcję stwierdza przekornie, że "brakuje tu tylko gospody i lotniska".

Rozłożona malowniczo na pofałdowanym terenie wieś ma: szkołę podstawową, przedszkole, kościół, remizę strażacką, pocztę, punkty skupu mleka i trzody, dwa sklepy i kiosk. Znajduje się tutaj także Państwowe Gospodarstwo Szkółkarskie i Pasieka Zarodowa pszczoły kaukaskiej. Pożóg posiada sieć gazową i telefoniczną, wodociąg i uliczne oświetlenie.

Na pytanie: jak się żyje w Pożogu? - napotkana mieszkanka wsi odpowiada krótko: - Dobrze. A potem dodaje: - Jeśli ktoś chce pracować, to zawsze jakoś sobie da radę. Zadbane i większości dostatnio wyglądające



Sołtys - Stanisław Chabros

gospodarstwa potwierdzają prawdziwość tej opinii. Podobnie zresztą, jak kolorowe i pachnące poletka różane, z których niewątpliwie bierze się bogactwo Pożoga.

- Tradycyjne rolnictwo już dawno przestało się opłacać - mówi sołtys. Sytuacja polityczno - gospodarcza w Polsce, a głównie brak stabilnej polityki rolnej, dotknęła i tutejszych rolników. Coraz częściej rezygnują oni z hodowli świń czy krów, bowiem rachunek ekonomiczny aż nadto jasno wykazuje jej nieopłacalność. Kiedy za kłębek sznurka do prasy trzeba zapłacić 250 tys. zł, a za q zboża dostaje się 180 - 200 tys. zł, trudno się dziwić, że produkcja rolna schodzi na drugi plan. Owszem, nie ma tutaj ugorów i zaniedbanych pól, bo prawdziwy rolnik /a tacy we wsi są w większości / nie pozwoli sobie na to, jednak dochód przynoszą inne zajęcia, w tym właśnie róże i szkółkarstwo. To dzięki nim sława Pożoga wybiega daleko poza granice województwa.



Z Pożoga nie uciekają młodzi, ale też niechętnie przejmują gospodarstwa rodziców, do których dokładać muszą czasem ze swoich "państwowych" posad. A przecież są otwarci na nowoczesność: podobnie jak ich rodzice - szukają nowych rozwiązań, wprowadzają zmiany, eksperymentują... Nie tracą ducha wierząc, że nadejdzie jeszcze taki czas, kiedy wyprodukowane przez nich owoce polskiej ziemi nabiorą rzeczywistej wartości i zyskają należne im miejsce na polskim /i nie tylko/ rynku żywnościowym.

Póki co, marzą, aby rolnik mógł sam ustalać ceny swoich produktów i nie dzielić się zyskiem z pośrednikiem, który niejednokrotnie dostaje więcej, niż sam producent.

- A gdzie nakład pracy? - pytają bezradnie i śpieszą z powrotem do swoich zajęć, bo rolniczy tydzień nie ma wolnych sobót, a i niedziela nierzadko bywa robocza.

Pewnie i z tego względu, z tej rolniczej niemocy, coraz rzadziej się spotykają, coraz trudniej o jakiś zbiorowy wiejski zryw, coraz ciszej i smutniej. A przecież jeszcze nie tak dawno życie towarzyskie w Pożogu miało inny wymiar - słynne były "Sylwestry" i spotkania sobótkowe, wspólnymi siłami realizowano większość inwestycji wiejskich, częściej przesiadywano na ławeczkach w sąsiedzkich pogawędkach...

Denerwują się, że wodociąg stary i niezdrowy /instalacja zabezpieczana azbestem / - trzeba go modernizować. Tymczasem łatwiej uzyskać pieniądze na budowę nowego niż na poprawę już istniejącego. W planach jest kanalizacja wsi, co w dobie mody na ekologię jest zamierzeniem wysoce pożądanym i potrzebnym, ale znowu wyłania się problem pieniędzy...

Požóg nie poprzestaje jednak na narzekaniach; w międzyczasie buduje się szamba, porządkuje obejścia, upiększa ogródki, co nie tylko poprawia estetykę miejscowości i samopoczucie jej mieszkańców, ale znajduje również uznanie w ocenie komisji konkursowych.

W tym roku Pożóg zajął II miejsce w konkursie "Piękna wieś" / etap wojewódzki / i otrzymał 70 mln nagrody.

Gorzej jest z koloniami powstałymi po komasacji gruntów, które razem z Pożogiem Starym i Nowym wchodzi w skład dwóch sołectw. Jest tych kolonii kilka: Kozłówka, But, Garbusówka, Nowy Świat, Bimbrówka, Zadupie /przepraszamy - ostatnią nazwę podajemy w oryginalnym brzmieniu/. Ich nazwy mówią same za siebie. Z racji ich rozrzucenia trudniej o konsolidację mieszkańców, a co za tym idzie - o wspólne działanie. Dlatego też gospodarność i zadbanie widać najbardziej w Pożogu Starym i Nowym; i choć grunty w większości należą tu do klasy 3a i 3b, cena 1 hektara właśnie tutaj jest najwyższa i sięga 100 mln zł / ha /. W porównaniu - cena 1 ha ziemi w okolicach Chodla waha się w granicach 10 - 12 mln zł/.

Ale i tutaj coraz mniej chętnych do nabywania ziemi. Młodzież - jak wszędzie - szuka łatwiejszego sposobu na życie. I chociaż w Pożogu 1 samochód przypada na 6 mieszkańców, tylko radykalne zmiany w polityce rolnej są w stanie powstrzymać upadający prestiż zawodu rolnika. Ci, o których kościuszkowskie sztandary głosiły, że "Żywią i bronią", dzisiaj sami bronią się, aby przeżyć.

Kiedyś siłą motoryczną życia wsi bywały organizacje społeczne /ZMW, SKR, KGW/. Teraz, kiedy większość z nich umarła śmiercią naturalną - trudno nawet uwić wieniec dożynkowy bez dyrektywy.



Jedna z nagrodzonych prac plastycznych.

Jeszcze tylko szkoła /a głównie jej dyrektor - p. Sławomir Skwarek/ potrafi skupić wokół siebie grono społecznych zapaleńców. Co roku organizuje się tu w Dzień Dziecka festyn sportowo - rekreacyjny dla dzieci i rodziców, wspólne spotkania przy herbatce z okazji Dnia Edukacji, Dnia Kobiet czy zabawy noworocznej. Rodzice bardzo chętnie biorą udział w pracach na rzecz szkoły, zaś dyrekcja odplaca się udostępnianiem budynku szkolnego w okresie jesienno - zimowym do rozgrywek sportowych młodzieży, także tej "starszej". Znane są wyczyny w siatkówce wójta gminy, a mieszkańca Pożoga - p. Stanisława Gołębiowskiego.

Szkoła nosi imię Jana Kochanowskiego i wybudowana została w ramach słynnej niegdyś akcji "Tysiąc szkół na Tysiąclecie" wysiłkiem mieszkańców Pożoga i przy wydatnej pomocy Przeds. Instalacji Przemysłowych oraz "Elektromontażu" z Lublina. W wielu miejscowościach "tysiąclatki" padały z braku dzieci, w Pożogu szkoła tętni życiem. Pobiera w niej naukę 220 uczniów pod kierunkiem 16 nauczycieli. Jako, że dyrektor jest zapalonym sportowcem, więc i w szkole sport zajmuje poczesne miejsce. W gabinecie dyrektorskim stoi szafa pełna pucharów zdobytych w rozgrywkach sportowych /piłka ręczna, koszykówka, lekkoatletyka/. Liczne dyplomy za osiągnięcia sportowe ozdabiają także hol szkolny.

Dyrektor Skwarek - sekretarz LZS "Pożóg" z uśmiechem mówi, że "jest od czarnej roboty", ale z oczu bije mu ukochanie ruchu i sprawności fizycznej.

Nie samym sportem żyje jednak młodzież w Pożogu. W myśl tytułu gazetki "Przyroda woła o ratunek" uczniowie biorą udział w licznych konkursach ekologicznych zapisując na konto szkoły całkiem niezłe sukcesy, jak choćby Paweł Tużnik /I miejsce/ i Ania Sulek /III/ w konkursie "Teraz Ziemia".

Konkursy - to sposób na aktywizację uczniów, trudno je nawet wszystkie wyliczyć: pożarnicze, muzyczne, czystości, geograficzne, plastyczne, olimpiady przedmiotowe. Ostatnie dwa lata - to sukcesy w dziedzinie plastyki, którą zajmuje się p. Urszula Paluch. Jej zasługą jest również "bajkowa" sala gimnastyczna,

przyozdobiona postaciami z bajek dziecięcych. W szkole działa również teatrzyk pod kierunkiem p. Elżbiety Czarnobil, który wystawił już trzy sztuki, także poza Pożogiem: w Celejowie, Końskowoli i Puławach.

O dobrej pracy dydaktycznej w szkole niech świadczy fakt, że co roku 100% uczniów dostaje się do szkół ponadpodstawowych.

Aby jednak sytuacja szkoły nie wyglądała całkiem "bajkowo" wspomnieć należy i o kłopotach: potrzebna jest jeszcze jedna klasa, elewacja budynku wymaga natychmiastowego remontu - w ogóle: przydałby się jakiś sponsor...

Dobrze, że chociaż przedszkole zostało dofinansowane z nagrody za udział w konkursie "Piękna wieś". Już niedługo będzie mogło przenieść się z niewielkiego lokum przy szkole do nowego budynku, filuternie przytulonego do remizy strażackiej. Narazie, z powodu ciasnoty i odległych miejsc, skąd pochodzą przedszkolaki /Las Stocki, Stok/ w rozkładzie dnia nie ma leżakowania, tak nie lubianego przez dzieci, jednak p. dyr. Irena Filipowska twierdzi, że przynajmniej 3 - latkom bardzo by się ono przydało.

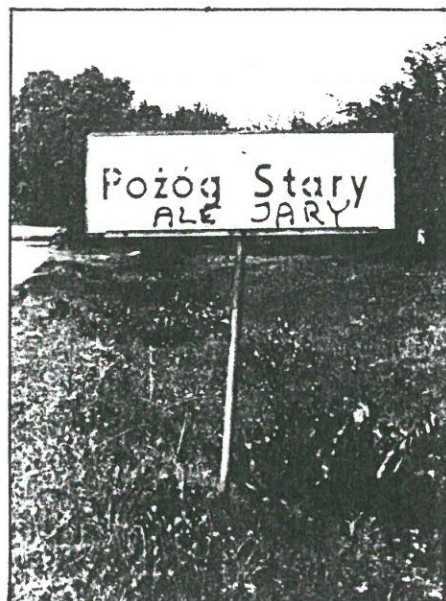
Żegnane miłym uśmiechem i smakowitym zapachem dochodzącym ze szkolnej kuchni /menu: zupa pomidorowa z ryżem, gulasz wołowy, ziemniaki, surówka z kapusty, kompot/ - udajemy się w poszukiwaniu "czegoś dla ciała"

Jeden sklep spożywczy zamknięty na głucho. Nieco dalej trafiamy do drugiego o szumnej nazwie: "Region". Zaopatrzenie - owszem, owszem - ceny zaś - makroregionalne. Dla przykładu: kawa "Celmar" - 19.400 zł - bierzemy więc "mocny oddech", bowiem do cen w tym sklepie doliczany jest chyba ... dodatek klimatyczny...

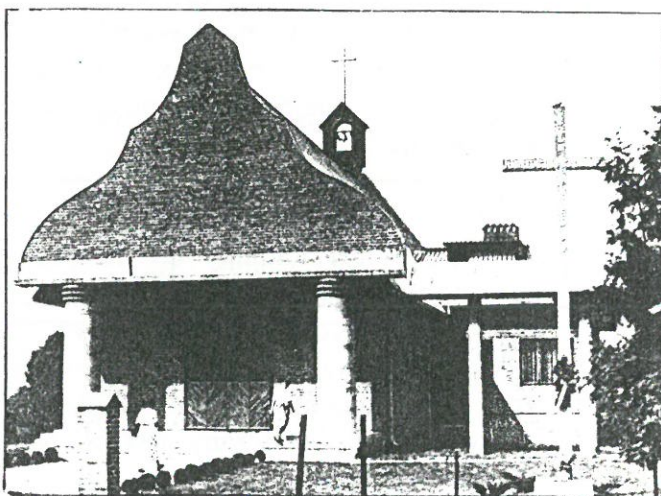
Przy wjeździe do wsi od strony Celejowa stoi tablica: "Pożóg Stary", na której niżej dopisał ktoś sprayem: "ale jary". Ponieważ techniką graffiti posługują się zwykle młodzi, budzi ten dopisek uzasadniony optymizm. Znać, że młodzi mieszkańcy Pożoga odbierają swoje miejsce zamieszkania pozytywnie. Kiedy w remizie gra ulubiony "Melan" - sala nie może pomieścić chętnych /zresztą nie tylko z



Požoga/. Szkoda trochę, że to już nie Sobótki przyciągają do zabawy, ale czas biegnie naprzód, więc nie miejmy za złe, że "Melan", "Ajax" czy jakiś inny "Hades" tworzy dziś wiejską atmosferę.



Pora żegnać Pożóg - jeszcze tylko ostatnie spojrzenie na centrum: szkoła, remiza, poczta, kościół ... Na krzyżu napis: "Boże strzeż Polskę i Papieża" - dodajemy cichutko - i nie zapominaj o rolnikach.



Wszystkich, którzy dokładniej chcieliby poznać historię i dzień dzisiejszy Pożoga odsyłamy do kroniki tej miejscowości.

Rejestruje ona wszystkie ważniejsze wydarzenia we wsi na bieżąco, a prowadzi ją p. Gustaw Bartuzi.

Polecamy ten godny naśladowania fakt ku uwadze innym miejscowościom naszej gminy.

## EKO - ECHO

*"Pomysłem jest sprzątanie,  
narzędziem - nasze ręce,  
motorem - entuzjazm i wola  
zrobienia czegoś pozytywnego,  
a efektem - czysta Polska".*

Spuszczamy wodę, wrzucamy zawartość pojemnika do zsypu czy kontenera i wydaje nam się, że mamy problem z głowy. Problem jednak pozostał. Problem odpadów, z którymi nie wiadomo, co zrobić, a które o swej obecności coraz bardziej zaczynają nam przypominać.

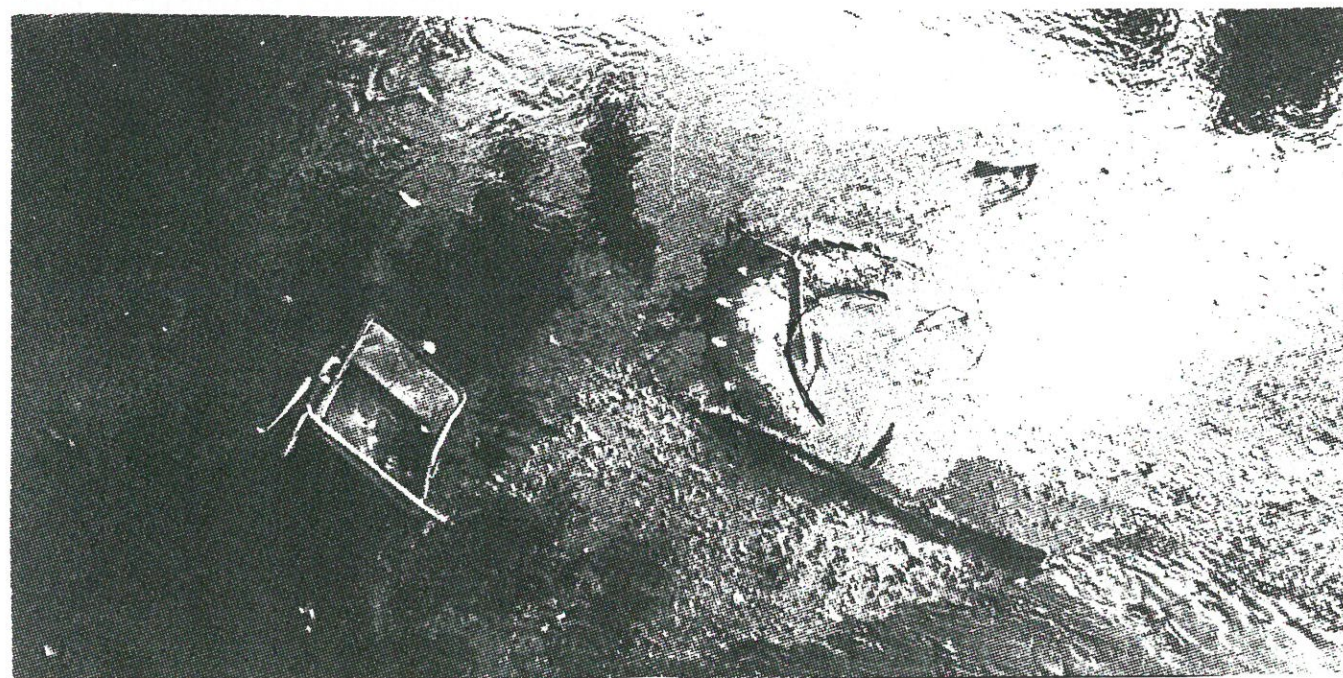
Z roku na rok zużywamy coraz więcej różnych produktów i coraz więcej wyrzucamy opakowań i nie zużytych resztek. W przyrodzie jednak nic nie ginie - warto o tym pamiętać, zamykając pokrywę zsypu.

W Polsce - średnia ilość odpadów domowych na jedną osobę wynosi 245 kg w skali roku. Średnio uprzemysłowione miasto produkuje dziennie około 2.000 ton różnego rodzaju śmieci. Do tego dochodzi 950 ton szkodliwych substancji zawartych w fabrycznych dymach oraz hektolitry ścieków o wysokim stopniu zanieczyszczenia odprowadzanych siecią kolektorów - najczęściej do najbliższej rzeki.

Jednym ze sposobów unieszkodliwiania odpadów jest spalanie, podczas którego z 10 m<sup>3</sup> śmieci pozostaje ok. 1m<sup>3</sup> popiołu i żużlu, które służą do podsypki nowej drogi czy linii kolejowej. Ale trujące związki pozostałe w popiele wymywane są przez wodę, a spalanie śmieci powoduje ulatnianie się do atmosfery gazów i pyłów zawierających dwutlenek węgla i dwutlenek siarki, metale ciężkie /ołów, srebro, kadm, cynk/ a nawet cząstki kwasu solnego - łącznie ok. 1400 różnych niebezpiecznych dla zdrowia ludzkiego substancji.



Wprawdzie w Końskowoli nie ma wysypiska śmieci, które jest żarłokiem epidemii i ryzykiem dla wód podziemnych, ale od czego pomysłowość mieszkańców? Odpadów można łatwo się pozbyć wrzucając je choćby do pobliskiej rzeki czy lasu.



Z ekologicznego punktu widzenia najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest tzw. recykling, czyli selekcja i ponowne użycie odpadu. Do tego celu służą ustawione w rynku kontenery z napisami: "makulatura", "szkło" itp. Należy segregować więc odpady i wrzucać je do odpowiednich pojemników. Tymczasem wystarczy tylko unieść pokrywę kontenera, aby zobaczyć puszki, resztki jedzenia i odpady kuchenne, gruz, stare ubrania oraz inne niepotrzebne już rzeczy codziennego użytku. Cóż więc z tym wszystkim robić?

Odpowiedź wcale nie jest prosta. Odpadki kuchenne można kompostować, ale co z resztą? Niestety, w naszych śmietnikach coraz więcej ląduje plastiku, szkła, baterii chemicznych, metali ciężkich oraz mnóstwo innych substancji, które nie ulegają degradacji biologicznej.

Aby uniknąć nadmiernej ilości odpadów należy:

- kupować produkty w opakowaniach wielorazowych, zwrotnych lub tzw. ekologicznych /karton, papier, szkło/,
- przy zakupach używać siatek z materiału /zamiast plastikowych/,
- unikać zakupu kosmetyków w aerozolach /szkodliwy freon/,

-przy zakupie kosmetyków i środków czystości zwracać uwagę na oznakowanie opakowań /niektóre z nich są nieszkodliwe dla środowiska lub ulegają samodegradacji/

A więc - nie kupujmy, aby wyrzucać!

Sześć lat temu pewien Australijczyk wpadł na pomysł posprzątania Zatoki Sydneyjskiej. Powoli wciągnęło to inne kraje i obecnie już ponad sto państw dwa razy w roku /na wiosnę i jesień/ organizuje akcję wielkiego sprzątania Ziemi. W tym roku po raz pierwszy i Polska wzięła udział w tej szlachetnej i jakże pozytywnej akcji. Jej rezultaty nie są może jeszcze zbyt zadowalające, ważne jest jednak rozbudzenie społecznej świadomości i potrzeby życia w czystym środowisku.

Doceniając znaczenie tego faktu - młodzież ze szkoły w Końskowoli już na kilka dni przed 17 - 18 września wysprzątała park i otoczenie kościoła. Sprzątaaliśmy też własne posesje i ulice. Myślę, że taki "weekend sprzątania" powinien trwać cały rok, a dbałość o czystość i estetykę swojego otoczenia powinna być naszą codzienną dewizą.

Od dzisiaj - bałaganiarze do kąta!

Kamil Orłowski  
Uczeń klasy VII a  
Szkoły Podstawowej w Końskowoli



# Miód

## żywi i leczy

Miód należy do produktów bardzo łatwo przyswajalnych przez człowieka. Głównymi jego składnikami, które organizm może wchłonąć z pominięciem procesu trawienia, są cukry proste - glukoza i fruktoza - około 73%.

5 - 10% stanowi cukier redukujący maltoza,  
5 - 8% trójcukier melicytoza,  
trudniej przyswajalna sacharoza (cukier buraczany) występuje w niewielkich ilościach 1.6 do 2%. W różnych typach i odmianach miodu stwierdzono ponadto 22 innych cukrów.

Istotną grupę związków stanowią kwasy organiczne (1%), które w zasadniczy sposób wzbogacają i różnicują bukiet smakowy miodu. W największych ilościach występuje kwas glukonowy, jabłkowy, cytrynowy oraz 23 innych w tym mlekowy, bursztynowy i winowy.

Miód zawiera niewielkie ilości prostych białek, oraz kilkadziesiąt różnych olejków eterycznych decydujących o smaku.

Poszczególne odmiany miodu różnią się między sobą zarówno liczbą jak i zawartością biopierwiastków. Dotychczas wyizolowano 50 makro i mikroelementów.

Ważną rolę biologiczną spełniają enzymy pochodzące głównie z wydzielin gruczołów ślinowych pszczół. W różnych odmianach miodu stwierdzono występowanie 20 enzymów w tym inwertaza, amylaza, katalaza.

Dojrzały miód zawiera 16 - 18% wody. Najwyższa ilość wody jaką dopuszcza Polska Norma na miód wynosi 21%.

Obecność witamin w miodzie zależy głównie od obecności w nich pyłku kwiatowego i mlecza pszczelego.

Rozróżniamy trzy zasadnicze typy miodów : nektarowe, spadziowe i nektarowo - spadziowe.

Wśród nektarowych najbardziej rozpowszechnione są :

miód rzepakowy - bardzo jasny, prawie biały,  
lipowy - jasny, złocisty o silnym aromacie,  
gryczany - ciemny o silnym aromacie i specyficznym ostrym smaku,  
akacjowy - jasny, bez smaku i zapachu,  
wrzosowy - bardzo aromatyczny.

W handlu najczęściej spotykamy miody wielokwiatowe pochodzące z nektaru zbieranego przez pszczoły z różnych roślin uprawnych i dziko rosnących.

Miody spadziowe pochodzą ze spadzi jodłowej (odcień zielonkawy) lub świerkowej oraz z drzew liściastych (ciemny). Spadz z drzew liściastych, w niektóre lata np. w roku bieżącym, stanowi domieszkę w miodach nektarowych.

Spożywając miód dostarczamy organizmowi wielu różnych substancji (w tym również hormonów) wpływających na zwiększenie aktywności układu pokarmowego. Jeżeli w ciągu dnia spożyjemy 200 czy nawet 400 gram miodu nie wywoła to ujemnych skutków w organizmie. Spożycie takich dawek cukru buraczanego, szczególnie przez osoby w wieku starszym i przy osłabionej przemianie materii, jest niewskazane a nawet szkodliwe.

Proces bezpośredniego wchłaniania cukrów prostych odbywa się w górnej części przewodu pokarmowego od jamy ustnej do żołądka. Zatem miód powinno się spożywać w połączeniu z innymi produktami (pieczywo), aby jak najdłużej był przetrzymywany w górnych odcinkach przewodu pokarmowego. Czas trawienia miodu przez organizm człowieka trwa niespełna 2 godziny. Dla przykładu : mleka 2 godz, chleba 3 - 4 godz, wędzonego mięsa 4 - 5 godz, tłustego mięsa ponad 5 godz

Miód jest artykułem spożywczym, który powinien wchodzić w skład codziennych posiłków dzieci i młodzieży, osób starszych i rekonwalescentów. Forma w jakiej należy go spożywać winna być urozmaicona.

Dzieci najchętniej jedzą miód z chlebem, ale można go dodawać do ciepłego mleka lub przygotowywać napój z wody (przegotowanej) miodu i cytryny. Szczególnie dzieci wątłe powinny otrzymywać miód regularnie 2 razy w ciągu dnia. Dzieci w wieku od 5 do 12 lat mogą spożywać 15 - 40 g miodu dziennie. Niemowlęta 7 g miodu (1 łyżeczka) dziennie.

Stałe spożywanie miodu naturalnego przez dzieci przyczynia się do szybszych przyrostów na wadze, wzmożonego rozwoju umysłowego i

większej odporności na choroby. Dla osób dorosłych miód pszczeli jest cennym produktem odżywczym zwłaszcza dla wyczerpanych pracą fizyczną i umysłową.

## Teraz kilka wskazań praktycznych

W pierwszym posiłku dziennym powinniśmy dostarczyć organizmowi pokarmów łatwo strawnych, dobrze przyswajalnych, o dużej wartości odżywczej. Miód pszczeli może być jednym ze znakomitych komponentów lekkiego i pożywnego śniadania. Śniadanie dla najmłodszych to często prawdziwa udręka dla dziecka a dla rodziców zmartwienie z powodu "niejadka". Należy zacząć od śniadania płynnego spożywanego przez dziecko zazwyczaj szybko i bez łez.

Napój mleczny z miodem : 1 szklanka pełnego mleka, 1 - 2 łyżki miodu pszczelego, 2 łyżki zmielonych płatków owsianych, 1 żółtko. Wszystkie składniki wymieszać. Pić zagryzając kawałkiem chleba z masłem.

## Śniadanie dla dorosłych :

1,5 szklanki mleka pełnego  
0,5 szklanki płatków owsianych  
2 łyżki płynnego miodu pszczelego (miód skrzystalizowany podgrzewamy w temperaturze nie przekraczającej 40°C)

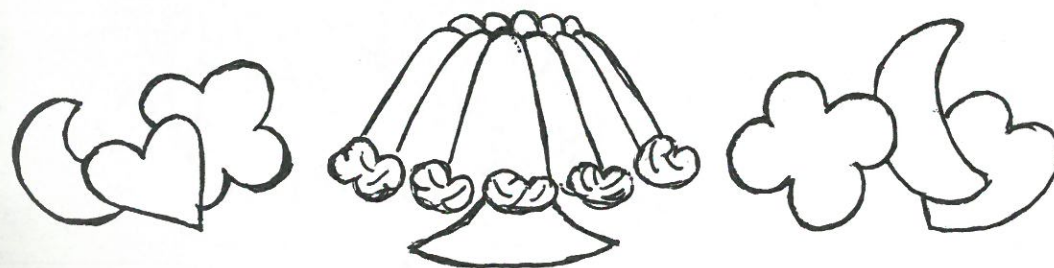
4 łyżki śmietany

szczypta soli do smaku.

Mleko z płatkami zagotować i odstawić na 10 - 15 minut. Następnie przemieszać, dodać śmietanę i miód. Posiłek pożywny i kaloryczny a zarazem smaczny.

## Emulsja do pielęgnacji popękanych rąk

Jest to mieszanina wykonana z jednej łyżeczki miodu, 20 g gliceryny i 0,5 litra naparu z kwiatów rumianku. Napar przecedzić, wymieszać z miodem i gliceryną. Przechowywać w butelce z ciemnego szkła. Wcierać i masować po każdym umyciu rąk. Przed użyciem wstrząsnąć.



Bardzo głęboko w tradycji polskiej zakorzenione są wypieki miodowe - pierniki. Miały one bardzo różne nazwy : "Katarzynki", "Brukowce", "Królewskie", "Gdańskie" i najslawniejsze w kraju i za granicą "Toruńskie". Przysłowie z XVII wieku zaliczało do najlepszych rzeczy w Polsce : "gdańską gorzałkę, toruńskie pierniki, krakowskie panny i warszawskie trzewiki".

## Piernik toruński. (przepis nowy)

50 dag miodu pszczelego

50 dag mąki żytniej

50 dag mąki pszennej

50 dag masła

25 dag cukru pudru

6 jaj

1 łyżeczka cynamonu

1 łyżeczka goździków

2 łyżeczki sody oczyszczonej

20 dag migdałów.

Makę zaparzyć zagotowanym miodem, dodać utarte z cukrem żółtka i masło oraz przyprawy. Gdy masa ostygnie dodać rozpuszczoną w zimnej wodzie sodę. Na końcu wmieszać "ubitą na sztywno" pianę z białek. Ciasto wylać do natłuszczonej i posypanej tartą bułką formy, posmarować z wierzchu wodą i ubrać migdałami. Piec w umiarkowanie gorącym piekarniku 1 godz.

Jeżeli piernik chcemy przełożyć masą, to ostudzony przekrajamy na trzy części. Przekładamy jeden raz masą orzechową i dwa razy marmoladą (dżemem). Masę orzechową przygotowujemy z 20 dag orzechów, 15 dag cukru, 15 dag miodu, jednej cytryny, 1 łyżki rumu lub spirytusu, 20 dag marmolady, 2 żółtek, czekolady.

Orzechy zrumienić i przekręcić przez maszynkę, miód utrzeć na pulchną masę, dodać sok z cytryny i rum, żółtka utrzeć z cukrem miodem i orzechami oraz czekoladą. Można dodać kilka łyżek likieru.



Piernik babci

25 dag miodu

25 dag cukru

10 dag tłuszczu

50 dag mąki

5 jaj

10 g (1 łyżeczka) sody oczyszczonej

2 łyżki karmelu

bakalie - orzechy, rodzynki, pomarańczowa skórka.

Żółtka ucieramy z cukrem, dodajemy miód, tłuszcz, sodę, bakalie, karmel oraz mąkę i w końcu pianę z białek. Piec w średnio gorącym piekarniku około 1 godziny (sprawdzać patyczkiem).

### WSPANIAŁE LEKARSTWO NA PRZEZIĘBIENIE.

20 obranych ząbków czosnku zalać dwoma szklankami wody i gotować przez 2 minuty. Odstawić. Do jeszcze ciepłego wywaru dodać 2-3 łyżki stołowe miodu i dwie łyżki stołowe spirytusu.

Pić kilka razy dziennie. Ząbki czosnku również można zjadać.

Piernik żydowski

1 szklanka (35 dag) miodu

3 szklanki mąki

3 jaja

1 kieliszek rumu

1 łyżeczka sody oczyszczonej

1 łyżeczka przypraw korzennych.

Jaja, rum i sodę utrzeć z miodem i korzeniami, dodać mąkę i wymieszać na wolne ciasto. Całość wlać do natłuszczonej formy i piec wolno około 1 godz. Stopień wypieku sprawdzać patyczkiem.

*Przeczoty mi się  
nie wiodą..*



# WIEŚCI GMINNE

## Złoty krążek

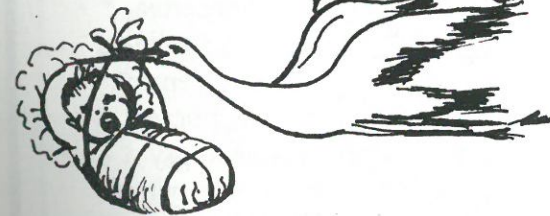
W miesiącu wrześniu związek małżeński zawarły następujące osoby:

- 03. 09 - Renata Wójcik z Witowic i Tomasz Kowalik ze Stoku
- 10. 09 - Grażyna Polak z Chrzachówka i Jerzy Mańka z Kłody
- 17. 09 - Aneta Mucha i Andrzej Gębal oboje z Końskowoli
- 24. 09 - Barbara Matusiak z Młynek i Grzegorz Fijałkowski z Puław
- Iwona Sumorek z Witowic i Krzysztof Bieniek z Chrzachowa

*Niechaj ta droga wspólnie obrana  
Tylko różami będzie usłana  
A promień szczęścia świeci obficie  
I młodym parom ozdoba życie.*



## Bocianie prezenty



Na dzień 25.09.94 r. gmina nasza powiększyła się o nowych miesz-kańców:

Aneta Kęsik  
Arkadiusz Kowalik  
Maciej Mikoś  
Paulina Tutkaj  
Maria Rodzik

# WIEŚCI GMINNE

## Sport



Oto wyniki w rundzie jesiennej 1994/95:

21. 08. 1994 r.

LZS Pożóg - LZS Kamionka 2 : 2, bramki dla nas zdobyli: Janusz Urbanek i Zbigniew Rojek występujący gościnnie,

28. 08. 1994 r.

Tajfun Ostrów Lubelski - LZS Pożóg 3 : 1, bramka Kazimierza Kamola

04. 09. 1994 r.

LZS Pożóg - Zawisza Garbów 2 : 3, bramki - gościnnie Tomasz Kozak, Zbigniew Konc.

## Z ZAŁOBNEJ KARTY



Od 20 sierpnia do 22 września zmarli:

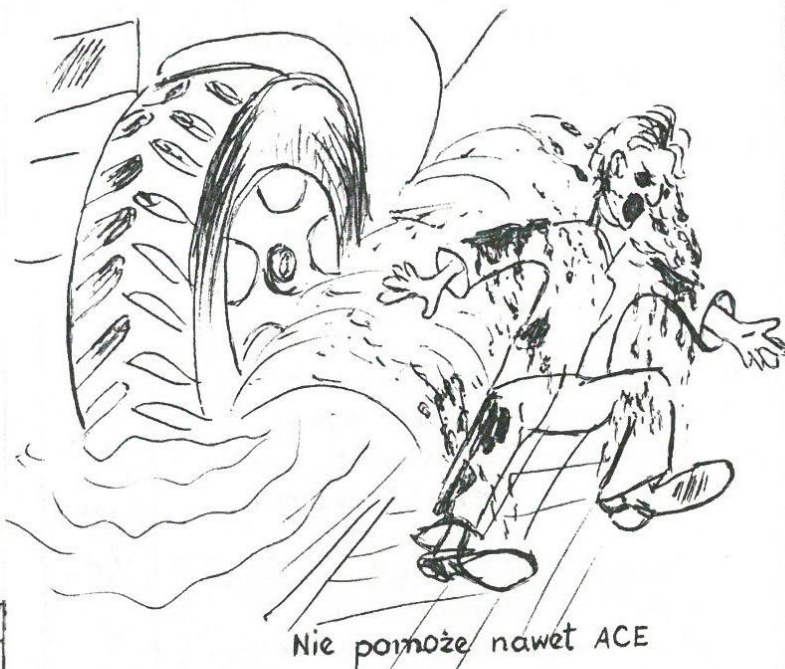
|                   |                 |
|-------------------|-----------------|
| Jan Gendek        | - Pożóg         |
| Michalina Kruk    | - Pożóg         |
| Weronika Lipnicka | - Wronów        |
| Michał Kozak      | - Sielce        |
| Ksawera Jarosz    | - Końskowola    |
| Jan Furtak        | - Wola Osieńska |
| Anna Kiernicka    | - Pożóg         |



# Spacerkiem po Końskowoli

## 1. Uliczny prysznic

Zbliża się okres jesienno-zimowy, a wraz z nim deszcze i sloty. Podczas większych opadów przy przystanku autobusowym /w stronę Puław/ oraz nieco dalej - po przeciwnej stronie jezdni - tworzą się olbrzymie kałuże. Przejeżdżające "w dzikim pędzie" pojazdy ochlapują oczekujących na przystanku oraz przechodniów na obydwu chodnikach. W czasie ostatniej ulewy jadące rowerem do szkoły dziecko zostało ochlapane z taką siłą przez mijający je pojazd, że straciło równowagę i spadło z roweru.



## 2. Przystanek pod chmurką

Upłynęło wiele miesięcy od zniszczenia przystanku autobusowego w stronę Lublina, z którego korzysta codziennie sporo osób. Może ktoś odpowiedzialny za ten stan rzeczy zechce wziąć pod uwagę, że niezbyt przyjemnie czekać na autobus w strugach deszczu, a już wkrótce - także - w śniegu. Podróżnemu wiatr w oczy...

## 3. Pieski świat

Ulica Kurowska jest prawdziwym rajem dla psów różnej maści i wielkości. Spacerują sobie pojedynczo lub grupami obszczekując każdego, ze szczególnym uwzględnieniem naszych milusińskich, którzy o tej porze podążają do szkoły. Być może są to psy o łagodnym usposobieniu, ale dzieci o tym nie wiedzą i reagują strachem na widok każdego czworonoga. A co będzie, jeśli któryś z nich nagle się zdenerwuje?

